

opusdei.org

Miłość św. Tomasza z Akwinu do prawdy

Na święto św. Tomasza z Akwinu 28 stycznia, publikujemy fragment encykliki św. Jana Pawła II "Fides et Ratio" o wielkiej miłości Tomasza z Akwinu do prawdy (43-44).

28-01-2021

Nieprzemijająca nowość myśli św. Tomasza z Akwinu

Bardzo szczególną rolę w tym długim procesie odegrał św. Tomasz — i to

nie tylko ze względu na treść swojej doktryny, ale także na dialogiczną relację, jaką potrafił nawiązać ze współczesną sobie myślą arabską i żydowską. W epoce, gdy chrześcijańscy myśliciele odkrywali na nowo skarby filozofii starożytnej, a ściślej arystotelesowskiej, wielką zasługą Tomasza było ukazanie w pełnym świetle harmonii istniejącej między rozumem a wiarą. Skoro zarówno światło wiary, jak i światło rozumu pochodzą od Boga — dowodził — to nie mogą sobie wzajemnie zaprzeczać[1].

Ujmując rzecz jeszcze bardziej radykalnie, Tomasz uznaje, że natura — właściwy przedmiot badań filozofii — może się przyczynić do zrozumienia Bożego Objawienia. Wiara zatem nie lęka się rozumu, ale szuka jego pomocy i pokłada w nim ufność. Jak łaska opiera się na naturze i pozwala jej osiągnąć pełnię[2], tak wiara opiera się na

rozumie i go doskonali. Rozum oświecony przez wiarę zostaje uwolniony od ułomności i ograniczeń, których źródłem jest nieposłuszeństwo grzechu, i zyskuje potrzebną moc, by wznieść się ku poznaniu tajemnicy Boga w Trójcy Jedynej. Choć Doktor Anielski podkreślał z mocą nadprzyrodzony charakter wiary, nie zapominał też o wartości, jaką jest rozumność wiary; przeciwnie, umiał poddać ją głębokiej analizie i dokładnie określić jej sens. Wiara mianowicie jest w pewien sposób «czynnością myśli»; ludzki rozum nie musi zaprzeczyć samemu sobie ani się upokorzyć, aby przyjąć treści wiary; w każdym przypadku człowiek dochodzi do nich na mocy dobrowolnego i świadomego wyboru[3].

Z tego właśnie powodu Kościół słusznie przedstawiał zawsze św. Tomasza jako mistrza sztuki

myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii. Chciałbym przypomnieć w tym kontekście słowa, które napisał mój Poprzednik, sługa Boży Paweł VI, z okazji siedemsetlecia śmierci Doktora Anielskiego: «Bez wątpienia Tomasz odznaczał się w najwyższym stopniu odwagą prawdy, wolnością ducha w podejmowaniu nowych problemów oraz intelektualną uczciwością, która nie dopuszcza do zarażenia chrześcijaństwa świecką filozofią, ale też jej z góry nie odrzuca. Dlatego przeszedł do historii myśli chrześcijańskiej jako pionier wytyczający nową drogę filozofii i kultury powszechnej. Centralnym punktem i niejako samym jądrem rozwiązania problemu nowej konfrontacji między rozumem a wiarą, jakie wskazał kierując się geniuszem swej proroczej intuicji, było pogodzenie świeckości świata z radykalizmem Ewangelii, dzięki czemu uniknął nienaturalnej

skłonności do odrzucenia świata i jego wartości, nie uchybiając przy tym bynajmniej najwyższym i niepodważalnym wymogom porządku nadprzyrodzonego»[4].

Do wielkich intuicji św. Tomasza należy także ta, która wskazuje na rolę Ducha Świętego w procesie dojrzewania ludzkiej wiedzy do pełni mądrości. Już od pierwszych stronic swojej *Summa Theologiae*[5]

Akwinata pragnął ukazać pierwszeństwo tej mądrości, która jest darem Ducha Świętego i wprowadza w poznanie rzeczywistości Bożych. Jego teologia pozwala pojąć specyfikę mądrości w jej ścisłym powiązaniu z wiarą i z poznaniem spraw Bożych. Mądrość poznaje dzięki wspólnocie natury, opiera się na wierze i formułuje prawidłowy osąd, wychodząc od prawdy samej wiary: «Mądrość wymieniana wśród darów Ducha Świętego jest różna od tej, którą

zalicza się do cnót rozumowych. Tę ostatnią bowiem zdobywa się przez naukę, tamta natomiast 'zstępuje z góry', jak powiada św. Jakub. Podobnie też jest ona różna od wiary, jako że wiara przyjmuje Bożą prawdę taką, jaka jest, natomiast cechą daru mądrości jest to, że osądza wedle Bożej prawdy»[6].

Choć Doktor Anielski uznaje pierwszeństwo tej mądrości, nie zapomina jednak o istnieniu jej dwóch innych, komplementarnych form: mądrości *filozoficznej*, która opiera się na zdolności rozumu do badania rzeczywistości w granicach wyznaczonych przez jego naturę; oraz mądrości *teologicznej*, która opiera się na Objawieniu i bada treści wiary, docierając do tajemnicy samego Boga.

Głęboko przekonany, że «*omne verum a quocumque dicatur a Spiritu Sancto est*»[7], św. Tomasz ukochał prawdę

bezinteresowną miłością. Szukał jej wszędzie, gdziekolwiek się objawiała, starając się jak najmocniej uwypuklić jej uniwersalność. Magisterium Kościoła dostrzega i wysoko ceni to jego umiłowanie prawdy; jego myśl — właśnie dlatego że nie traciła nigdy z oczu prawdy uniwersalnej, obiektywnej i transcendentnej — osiągnęła «szczyty, których ludzki rozum nigdy nie zdołałby sobie wyobrazić»[8]. Słusznie zatem można go nazywać «apostołem prawdy»[9]. Właśnie dlatego, że zmierzał ku prawdzie bez wahania, potrafił w swoim realizmie uznać jej obiektywność. Jego filozofia jest rzeczywiście filozofią bytu, nie zaś filozofią prostego zjawiska.

[1] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra Gentiles*, I, VII.

[2] Por. *Summa Theologiae*, I, 1, 8 ad 2: "*cum enim gratia non tollat naturam sed perficiat*".

[3] Por. Jan Paweł II, przemówienie do uczestników IX Międzynarodowego Kongresu Tomistycznego (29 września 1990): "Insegnamenti", XIII, 2 (1990), 770-771.

[4] List apost. *Lumen Ecclesiae* (20 listopada 1974), 8: AAS 66 (1974), 680.

[5] Por. I, 1, 6: "*Praeterea, haec doctrina per studium acquiritur. Sapientia autem per infusionem habetur, unde inter septem dona Spiritus Sancti connumeratur*".

[6] Tamże, II-II, 45, 1 ad 2; por. także II-II, 45, 2.

[7] Tamże, I-II, 109, 1 ad 1, podejmuje znane wyrażenie Ambrozjasty, *In prima Cor* 12, 3: PL 17, 258.

[8] Leon XIII, Enc. *Aeterni Patris* (4 sierpnia 1879): ASS 11 (1878-1879), 109.

[9] Paweł VI, List apost. *Lumen Ecclesiae* (20 listopada 1974), 8: AAS 66 (1974), 683.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/milosc-sw-
tomasza-z-akwinu-do-prawdy/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/milosc-sw-tomasza-z-akwinu-do-prawdy/)
(21-08-2025)